

# Sprawcy pobicia zatrzymani

Napisano dnia: 2019-03-08 13:37:16

**Sprawcy brutalnego pobicia już są za kratkami. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty. Wobec pierwszego sąd na wniosek prokuratury zastosował trzymiesięczny areszt tymczasowy. Czekamy na decyzję sądu w sprawie drugiego z podejrzanych.. Poszkodowany mieszkaniec Lwówka Śląskiego w stanie ciężkim przebywa w szpitalu.**

Do dramatycznych wydarzeń doszło 24 lutego w centrum Lwówka Śląskiego. Do grupy stojących przy sklepie młodych mężczyzn podeszło dwóch napastników i bez powodu zaatakowało ich pięściami. W wyniku silnego ciosu jeden z pokrzywdzonych, znany i lubiany mieszkaniec tego miasta stracił przytomność i bezwładnie upadł na ziemię. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala. Jego koledzy doznali tylko niegroźnych obrażeń.

Sprawcy jakby nigdy nic oddalili się z miejsca napadu. Przez kilka dni w sieci i mediach aż wrzało. Nagranie z monitoringu, na którym widać było moment ataku obiegło Polskę. Dzięki informacjom od mieszkańców szybko udało się namierzyć i złapać jednego ze sprawców. Niestety, około trzydziestoletni mieszkaniec Lwówka Śląskiego nie chciał wydać kompana. Dopiero przedwczoraj drugi z napastników trafił w ręce organów ścigania. Jak wyjaśnia prokurator, mężczyzna sam zgłosił się na policję. Dziś został on doprowadzony do prokuratury, gdzie został przesłuchany i usłyszał zarzuty.



Pierwszy z agresorów już od kilku dni z zarzutami i trzymiesięcznym aresztem tymczasowym siedzi pod kluczem.- Pierwszy z zatrzymanych jest mieszkańcem Lwówka Śląskiego - mówi Pan Marek Śledziona Prokurator Rejonowy w Lwówku Śląskim. - Drugi natomiast mieszka obecnie w Legnicy, aczkolwiek ma związek z tą okolicą, bo tutaj się w dzieciństwie wychowywał. - dodaje Prokurator.

Dziś do Prokuratury Rejonowej w Lwówku Śląskim został doprowadzony właśnie drugi z napastników, gdzie został on przesłuchany. Mężczyzna zeznał, iż był pijany i nie pamięta przebiegu zdarzenia, ani tego, z jakiego powodu do niego doszło. - W dniu dzisiejszym przedstawiono mu zarzut zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała osoby oraz pobicia tych pozostałych osób. Ten podejrzany do tego zarzuty odniósł się w ten sposób, że nie pamięta zdarzenia, nie pamięta tego, co się działo tego dnia. - mówi Prokurator Rejonowy w Lwówku Śląskim.

Pan Marek Śledziona zwraca uwagę na znakomitą pracę policji oraz współpracę ze społeczeństwem. - Po tej publikacji, w której pokazano incydent znalazły się osoby, które nie bały się wskazać tego sprawcy. To jest taki sygnał dla społeczeństwa, że jeżeli dochodzi do takich drastycznych zdarzeń, to nie ma podstaw, żeby się obawiać wskazywać tych sprawców, ponieważ z ich strony nikomu nic nie zagraża.

Natomiast sprawcom napaści grozi surowa kara. - Jeżeli chodzi o tego sprawcę, który stoi pod zarzutem zbrodni, to oczywiście kara od trzech lat pozbawienia wolności. To jest minimalna kara, przy czym mówimy o zbrodni, o czynie o charakterze chulikańskim, czyli takim który zostaje dokonany bez powodu, publicznie i z rażącym zaniechaniem porządku prawnego. Tutaj ta kara, ta dolna granica jest jeszcze zwiększona. - tłumaczy Prokurator. - Natomiast sprawca on jest pod zarzutem występku, udziału w pobiciu i tam jest zagrożenie od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.



Emocji nie ukrywa Pani Dorota Olechowska partnerka poszkodowanego mieszkańca Lwówka Śląskiego. Kobieta nie potrafi zrozumieć całego zajścia, tego jak można było tak bez powodu zaatakować. Jej chłopak stał z kolegami i z zaskoczenia został uderzony. Teraz walczy o życie. – *Mój partner jest w stanie ciężkim, krytycznym, ma duży obrzęk mózgu* – mówi Dorota Olechowska, która wyjaśnia, iż jej partner jest cały czas w śpiączce farmakologicznej. Kobieta mówi, że ani jej chłopak, ani ona nie znają napastników – ***Gdybym ich dorwała, to ...*** – urywa słowa wzburzona.

Przebywającemu w szpitalu Panu Dawidowi życzymy szybkiego powrotu do zdrowia a wobec sprawców oczekujemy na sprawiedliwy wyrok.